

Skierniewice: Mężczyzna spadł z rusztowania

data aktualizacji: 2013.05.15 autor: Anna Wójcik-Brzezińska

Mieli instalować rusztowania od strony klatek. Ktoś usłyszał pusty odgłos i jęk. 25-latek leżał na chodniku przed wejściem do bloku. Ktoś zadzwonił na policję, wezwano karetkę. Wszyscy budowlanci byli trzeźwi.

Do wypadku doszło w miniony wtorek (14.05) po południu. 25-latek z Rawy Mazowieckiej pracował na wysokości około 4 metrów nad ziemią. Zsunął się z rusztowania, spadł na ziemię.

- Mówił, że boli go noga. Nie było z nim normalnego kontaktu, ale chyba wszystko jest dobrze.

Pogotowie zabrało go na badania - opowiada mężczyzna, który pracował tuż obok człowieka, który spadł z rusztowania przy pracach termomodernizacyjnych przy ulicy Iwazkiewicza.

Osoby postronne w pierwszej chwili nie zorientowały się, że doszło do podobnego zdarzenia.

- Wiedziałem, że coś się stało, bo na wysokości drugiej kratki było wielkie poruszenie. Ktoś mówił, że on spadł... - opowiada pracownik firmy budowlanej, która prowadzi prace dla spółdzielni.

Policjanci sporządzili notatki, przebadali trzeźwość budowlanców. Nikt nie był pod wpływem alkoholu. Zatrudnieni przy termomodernizacji mówili o nieszczęśliwym wypadku. Gdy inspektor pracy wskazywał na brak zabezpieczeń, odpowiadali, że zaczęli rozstawiać rusztowania. Wskazywali konstrukcję, która przylegała do szczytu budynku - tam prace skończyli, z tej strony nikt by się nie zsunął.

- Człowiek miał wiele szczęścia, trzeba jednak poczekać na wyniki badań. Ponieważ był oszołomiony, był z nim utrudniony kontakt - opowiadają śledczy wykonujący czynności na miejscu zdarzenia.

Tekst i fot. anw

Źródło: <https://skierniewice.eglos.pl/aktualnosci/item/20682-skierniewice-mezczyzna-spadl-z-rusztowania>